

[W] kontekście art. 712 pkt 4 kpc naruszenie zasad współzycia społecznego zrównane zostało ze stanami dyskwalifikującymi wyrok sądu polubownego w stopniu pozbawiającym go wartości jako podstawy rozstrzygnięcia sporu (uchybiecie praworządności, niezrozumiałość i sprzeczność), a zatem sprowadzone do granic wyjątkowości.

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 27 kwietnia 1988 r.
I CR 81/88**

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Cz. Bieske (przewodniczący)

SSN A. Wielgus,

SSN A. Wypiórkiewicz (sprawozdawca)

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 1988 r. sprawy z powództwa T. O. LTD Spółka z o.o. przeciwko Przedsiębiorstwu Handlu Zagranicznego D. S.A. w Warszawie o uchylenie wyroku Sądu Polubownego na skutek rewizji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 29 grudnia 1987 r. sygn. akt. [...], oddała rewizję.

Uzasadnienie

W dniu 20 czerwca 1984 r. Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „D.” w Warszawie zawarło z angielską Spółką „T.” – O. LTD GI Palace Road umowę w przedmiocie wykonania na rzecz tej firmy usług budowlano-montażowych przy adaptacji budynku mieszkalnego przy ul. W. Nr 14 w W. na biuro wizowe Ambasady Wielkiej Brytanii. Według szczegółowych postanowień tej umowy wykonanie usług miało nastąpić w drodze „delegowania” grupy specjalistów z Przedsiębiorstwa Zagranicznego o takiej samej nazwie „T.” O. LTD, mającego siedzibę w Tarnowie. Do podstawy rozliczeń strony przyjęły rzeczywiście przepracowane roboczo-godziny przy stawce 4,5 \$ USA. Orientacyjną odpłatność ustalono na kwotę 29.000

dolarów U.S.A. Strony poddały pod rozstrzygnięcie Kolegium Arbitrów przy Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego każdą sprawę sporną, która wyniknie w związku z interpretacją i realizacją umowy.

W tym samym dniu Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „D.” w Warszawie zawarło też umowę z wymienionym wyżej Przedsiębiorstwem Zagranicznym „T.” – Tarnów, dotyczącą obustronnych obowiązków w związku z wykonaniem na jego rzecz wspomnianej adaptacji. Z treści tej umowy wynika, że Przedsiębiorstwo „T.” postanowiło na własny koszt przeszkolić swoich pracowników przy pracach adaptacyjnych w zakresie technologii i brytyjskich norm jakościowych oraz zobowiązało się wykonać usługę przez swoich specjalistów, korzystając z materiałów dostarczonych przez Przedsiębiorstwo „D.”. Wynagrodzenie za usługę ustalono orientacyjnie na kwotę 29 000 dolarów U.S.A., a za podstawę rozliczeń przyjęto stawkę 353 zł za 1 rbg. W umowie odnotowano też, że należna Przedsiębiorstwu „D.” marża wynosić będzie 5 % od wartości brutto wystawianych rachunków. Strony umówiły się, że wszelkie spory, jakie mogą wyniknąć w trakcie wykonywania umowy strony poddają orzecznictwu sądów powszechnych.

W dniu 30 czerwca 1986 r. Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „D.” w Warszawie wystąpiło z pozwem przeciwko firmie „T.” – Anglia do Sądu polubownego – Kolegium Arbitrów przy Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego o zasądzenie 72.172,43 dolarów U.S.A., tytułem należności umówionej w dniu 20 czerwca 1984 r.

Sąd Polubowny, wyrokiem z dnia 18 maja 1987 r., zasądził od pozwanego na rzecz powoda 36,504.70 dolarów U.S.A., a poza tym powództwo oddalił, ustalając, że na wykonanie robót potrzebowano 8.522 roboczo-godzin, co przy stawce 4,5 dolarów USA za 1 rbg. daje należność w wysokości 38349 dolarów. Ustalenie to wynika z przyjęcia, że wystawiona przez powoda faktura końcowa została zawyżona o ilość godzin przeznaczonych na szkolenie pracowników Przedsiębiorstwa „T.” Tarnów. Sąd uwzględnił częściowo, do kwoty 8155,70 dolarów U.S.A. należność powoda z tytułu dostarczonych wykonawcy materiałów, sprzętu, dokumentacji, oraz z tytułu transportu i nadzoru oraz wziął pod uwagę, że na poczet należności pozwany uiszczył już powodowi 10.000 dolarów.

Skargę o uchylenie wyroku Sądu Polubownego wniosło T. O. LTD Sp. z o.o. Surney England, domagając się jego uchylenia. Skarga ta oparta została na zarzutach pozbawienia strony skarżącej możliwości obrony jej praw, oraz przekroczenia granic zapisu. Według skarżącego uniemożliwienie mu podjęcia obrony wynikło z tego, że Sąd Polubowny nie wziął

pod uwagę umowy krajowej zawartej przez Przeds. „D.” z Przes. „T.” Tarnów, które jest własnością pozwanego, czym dopuścił do sytuacji, że z naruszeniem słusznego interesu skarżącego oraz zasad współżycia społecznego doprowadził do niekorzystnych dla niej rozliczeń i niuzasadnionego zysku powoda. Przekroczenia zaś zapisu nastąpiło z powodu zasądzenia należności za materiały, sprzęt, transport, dokumentację i nadzór i jeszcze wadliwie – w walucie dolarowej.

Sąd Wojewódzki, oddalając skargę wyrokiem z dnia 29 grudnia 1987 r., uznał, że jej podstawy nie zostały dostatecznie wykazane. W postępowaniu przed Sądem Polubownym skarżący był reprezentowany przez pełnomocnika, składał pisma procesowe, zajmował stanowisko odnoście zgłoszonych roszczeń. Natomiast wskazana w skardze argumentacja w istocie zmierza do wykazania, że rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło bez dostatecznego wyjaśnienia sprawy i z naruszeniem prawa materialnego, co jednak nie nastąpiło. Sąd Polubowny oparł swoje rozstrzygnięcie na ocenie całokształtu materiału dowodowego, m.in. umowy, na którą powoduje się skarżący i mając na uwadze zakres zapisu trafnie ograniczył swoje oceny do stosunku prawnego zachodzącego między skarżącym a Przedsiębiorstwem „D.”. Zasądzona należność opiera się na treści umowy stron. Nie można utożsamiać Przeds. „T.” Tarnów ze skarżącym podmiotem, chociaż powód jest właścicielem przedsiębiorstwa. Obydwa bowiem te Przedsiębiorstwa prowadzą działalność na podstawie zupełnie różnych zapisów prawnych i dlatego różne są też zasady rozliczeń obowiązujących je w stosunkach z Przedsiębiorstwem Zagranicznym „D.”. Umowa stron nie narusza zasad współżycia społecznego i skarżący na próżno podejmuje próbę uchylenia się od skutków tej umowy.

Wprawdzie Sąd Polubowny zasądzając należność za materiały i usługi przekroczył granice zapisu, jednakże nie może to stanowić podstawy żądania uchylenia wyroku, gdyż strona skarżąca nie zgłosiła takiego zarzutu przed Sądem Polubownym.

W rewizji od tego wyroku Spółka T. – Anglia domaga się jego zmiany i uchylenia wyroku Sądu Polubownego albo uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Rewizja oparta została na zarzucie naruszenia prawa materialnego i wadliwości ustaleń.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustawowe podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego zostały wyczerpująco wymienione w art. 712 kpc.

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu strony skarżącej Sąd Wojewódzki, oddalając skargę, prawidłowo uznał, że każda z nich nie została w sprawie dostatecznie wykazana. Trzeba przy tym także zauważyć, że pośród podstaw zaskarżenia wyroku sądu polubownego kodeks postępowania cywilnego nie wymienia naruszenia prawa materialnego.

Przenosząc te ogólne stwierdzenie na grunt zarzutów podniesionych w rewizji należy wobec tego uznać ich bezpodstawność.

Podniesione już w skardze twierdzenie jako jej podstawa, że skarżąca pozbawiona została przed sądem polubownym możliwości obrony, zostało prawidłowo sprawdzone przez Sąd Wojewódzki na podstawie analizy przebiegu postępowania, nie zaś w oparciu o oceny prawno-materialne. Sąd Wojewódzki trafnie wyeksponował tu takie okoliczności, jak udzielenie przez Spółkę pełnomocnictwa procesowego adwokatowi, jego udział w postępowaniu, wnoszenie pism i składanie wniosków. Taki przebieg czynności świadczy o tym, że strona skarżąca miała możliwość przedstawienia i dowiedzenia przed Sądem Polubownym swoich racji, a zatem nie została pozbawiona obrony.

Zarzut rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Polubowny w sposób naruszający przepisy prawa materialnego (cywilnego) – jak już wyżej Sąd Najwyższy zauważył – nie mógł być brany pod uwagę jako podstawa skargi o uchylenie wyroku. Natomiast naruszenie zasad współzycia społecznego w PRL może uzasadniać podstawę skargi o wznowienie postępowania jedynie w okolicznościach pozwalających uznać, że to naruszenie jest jaskrawie w jawnej sprzeczności z porządkiem moralnym. Trzeba bowiem uwzględnić, że **w kontekście art. 712 pkt 4 kpc naruszenie zasad współzycia społecznego zrównane zostało ze stanami dyskwalifikującymi wyrok sądu polubownego w stopniu pozbawiającym go wartości jako podstawy rozstrzygnięcia sporu (uchybiecie praworządności, niezrozumiałość i sprzeczność), a zatem sprowadzone do granic wyjątkowości.** Taki zaś stan rzeczy w sprawie niniejszej nie zachodził. Sąd Wojewódzki prawidłowo bowiem przyjął, że dokonanie między stronami rozliczenie miało oparcie w treści umowy, zatem stanowiło jej wykonanie, przy czym postanowienia umowy co do zasad odpłatności musiały brać pod uwagę, że ze względu na zasady prawa polskiego Spółka angielska nie mogła być utożsamiana w obrocie prawnym z jej przedsiębiorstwem działającym na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (por. przepisy ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o zasadach prowadzenia na terytorium P.R.L. działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne – tekst jedn. Dz.U. Nr 13 poz. 58 z 1985 r.). Stąd też sam wynik ekonomiczny przyjętej w obu umowach kalkulacji

cenowej (wynagrodzeń) nie ma rozstrzygającego znaczenia z punktu widzenia tak rozumianych zasad współżycia społecznego i nie może być rozwiązany jedynie w kategoriach opłacalności transakcji nawiązanej przez podmiot prawa angielskiego z polskim przedsiębiorstwem pośredniczącym w realizacji przyjętego przez ten podmiot przedsięwzięcia gospodarczego. W tym wypadku zasada dotrzymywania umów, podkreślona przez Sąd Wojewódzki, miała dominujące znaczenie. Trzeba mieć również na uwadze, że zapis na sąd polubowny nie upoważniał do rozstrzygnięcia sprawy z punktu widzenia zgodności umowy zawartej przez przedsiębiorstwo „D.” z Przedsiębiorstwem „T.” Tarnów – z zasadami współżycia społecznego, gdyż wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej wymienione przedsiębiorstwo zagraniczne wystąpiło w obrocie prawnym na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako odrębna od właściciela jednostka prawna, upoważniona do prowadzenia działalności gospodarczej i mogąca wchodzić w stosunki prawne z polskimi podmiotami (por. m.in. art. 25 cyt. wyżej ustawy). W tym stanie rzeczy – dwóch odrębnych formalnie stosunków prawnych, jednego – z udziałem zagranicznej osoby prawnej (w rozumieniu art. 3 pkt 3 – Prawa dewizowego), oraz drugiego – osoby krajowej (w rozumieniu art. 2 pkt 5 cyt. prawa) – wyrok sądu polubownego nie mógł być też oceniany przez Sąd Wojewódzki jako niezrozumiały czy też w ogóle niepraworządny.

W końcu słusznie Sąd I instancji przyjął, że w sprawie nie wchodziła również w grę podstawa skargi przewidziana w art. 712 § 2 k.p.c., gdyż skarżąca przed Sądem Polubownym nie zgłosiła zarzutu co do rozpoznania roszczeń wykraczających poza granice zapisu. Przedsiębiorstwo „D.” dochodziło także należności z tytułu dostarczenia materiałów, sprzętu oraz usług, obejmując tę pozycję wystawioną dla strony przeciwnej fakturą. W związku z tym skarżąca mogła bez przeszkód powołać się na to, że roszczenie z tego tytułu nie może być rozpoznane w postępowaniu polubownym.

Z tych zasad, gdy rewizja okazała się nieuzasadniona, Sąd Najwyższy na podstawie art. 387 kpc rewizję tę oddalił.

Źródło: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego